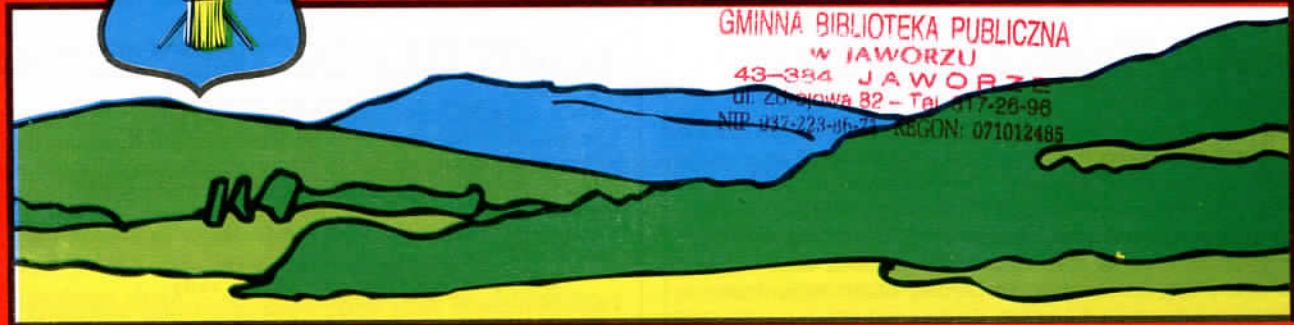




ECHO JAWORZA

GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
W JAWORZU
43-384 JAWORZE
ul. 25 LIPCA 82 - Tel. 017-26-96
NIP 037-223-0632 REGON: 071012485



GAZETA LOKALNA GMINY JAWORZE

MIESIĘCZNIK ★ Rok V ★ Nr 53 ★ CZERWIEC 1996 ★ 0,50 gr (5000 zł) ★ Nakład 500 egz. ISSN 1234-6853

WIOSENNY BIEG PRZEŁAJOWY

JAWORZE. Tradycją już stało się organizowanie na terenach otaczających amfiteatr w Jaworznie przełajowych biegów dla dzieci. Z roku na rok rośnie liczba młodych biegaczy, a poziom staje się



coraz bardziej wyrównany. Nie inaczej było w bieżącym roku. Przy pięknej słonecznej pogodzie 7 czerwca prawie 200 przedszkolaków i uczniów jaworzańskich szkół podstawowych oraz grupa chłopców-reprezentujących MOW stanęło na starcie z nadzieją, że może w tym roku uda się stanąć na podium. Udało się tylko najlepszym, ale przecież najważniejszy jest udział. Zwycięzcy otrzymali medale i puchary. Organizowany przez GOKiR w Jaworznie bieg był elementem cyklu imprez w ramach ogólnopolskiego Tygodnia Olimpijskiego.

TZ

ZDOBYWAJĄ MOUNT EVEREST

Towarzystwo Wspierania Starań o Przyznanie Organizacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2006 r. w Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Ustroniu również w bieżącym roku organizuje cykl biegów na trasach, których łączne przewyższenie wyniesie 8848 m., czyli dokładnie tyle, ile mierzy sobie najwyższy szczyt naszego globu. W niedzielę, 16 czerwca liczna grupa zawodników stanęła na starcie Drugiego Marszobiegu na Błatnią. Prowadząca z Jaworzna Nałęża trasa liczyła ok. 7 km, zaś różnica wzniesień wyniosła

no 483 m. Nowy rekord trasy, o prawie pół minuty lepszy od poprzedniego, osiągnął Jan Myrda z Pyzówki. Na zdobycie Błatniej potrzebował jedynie 28 minut i 27 sekund. Za nim przybiegli: Witold Bulik z Gilowie i Kazimierz Skowroński z Dąbrowy Górniczej. Najlepsza z kobiet, zawodniczka z Kóz, Marta Naglik uzyskała czas 40 minut i 5 sekund, co dowodzi kolejny raz, że słaba pleć wcale nie jest taka słaba. Organizatorzy zachęcają wszystkich do udziału w kolejnych imprezach z serii „Zdobycie Mount Everest”. Wszelkich informacji udziela TWSOPOZIO w 2006 r. RP 43-4500 Ustroń, Rynek 1, tel./fax 033/542-391.

TZ

HARMONOGRAM IMPREZ ORGANIZOWANYCH W AMFITEATRZE „NA OBORZE” W RAMACH CYKLU JAWORZAŃSKIE LATO 96

- 29-30.06.96 – Przegląd chórów i zespołów Kościoła Adwentystów
- 06.07.96 – Festyn dobroczynny
REPUBLICANIE-DZIECIOM
- 07.07.96 – Niedzielny piknik, GOKiR
- 13.07.96 – Festyn na „Oborze” GOKiR
- 14.07.96 – Niedzielny piknik, GOKiR
- 20.07.96 – Festyn na „Oborze” GOKiR
- 21.07.96 – Niedzielny piknik, GOKiR
- 27.07.96 – Festyn Strażacki
- 28.07.96 – Niedzielny piknik, GOKiR
- 03.08.96 – Festyn na „Oborze” GOKiR
- 04.08.96 – Niedzielny piknik, GOKiR
- 10.08.96 – Festyn KWK „Wieczorek” GOKiR
- 11.08.96 – Niedzielny piknik, GOKiR
- 17.08.96 – Festyn WELDORO
- 18.08.96 – Niedzielny piknik, GOKiR
- 19.08–31.08.96 – Remont amfiteatru
- 06.09–08.09.96 – X Jaworzański Wrzesień (w tym dożynki wojewódzkie)
- 14.09.96 – Pożegnanie lata – festyn GOKiR

ZAPRASZAMY!

Z obrad Zarządu Gminy

W dniu 10 maja 1996 roku odbyło się posiedzenie zarządu, w którym zaopiniowano 4 uchwały pod obrady sesji oraz podjęto 5 decyzji:

Projekty uchwał pod obrady sesji na 17.05 1996 r.

- w sprawie utworzenia „Wspólnoty Gmin Ziemi Bielskiej”
- w sprawie przyjęcia statutu „Wspólnoty Gmin Ziemi Bielskiej”
- w sprawie opłaty stałej dla przedszkoli na rok szkolny 1996/1997
- w sprawie organizacji obchodów Dnia Holenderskiego w Jaworzku w dniu 25 maja 1996 r.

Podjęto decyzje w sprawach:

- oddalenia wniosku p. Gawłowskiego dot. zakazu ruchu w niedziele i święta na ul. Turystycznej powyżej „Baru pod Błatnią”.
- Polecono ustawieniu znaku o wzmożonym ruchu pieszych na jezdni i zakazanie mycia samochodów na parkingu
- w sprawie przeprowadzenia wizji lokalnej w dniu 15.05. 1996 r. przy ul. Turystycznej dot. przyszłego projektu chodnika
- w sprawie spotkania w dniu 13.05. 1996 r. komisji inwentaryzacyjnej odnośnie ustalenia obiektów komunalnych nadających się do sprzedaży, celem przygotowania stosownej uchwały dla Rady Gminy
- w sprawie wniosku Komisji d/s współpracy z zagranicą dot. nadania odznaczenia wojewódzkiego dla pana Joop Westenbrugge z Klundert w Holandii za działalność dla dobra Jaworza
- w sprawie przyznania nagrody w kwocie 1000,- zł brutto dla Wójta Gminy Jaworze na wniosek Przewodniczącego Rady Gminy za całokształt prac od początku kadencji.

M.Z.

XXI Sesja Rady Gminy w Jaworzku

W dniu 17 maja 1996 roku w Urzędzie Gminy w Jaworzku odbyło się posiedzenie Rady Gminy, które zwołano w celu podjęcia uchwały w sprawie przystąpienia do Wspólnoty Gmin Ziemi Bielskiej i przyjęcia jej statutu.

Zadania związku obejmują w szczególności sprawy:

1. Podejmowania wspólnych inicjatyw w zakresie kultury, oświaty i sportu.
2. Organizacji właściwego wykorzystania regionu w celach rekreacyjno-turystycznych.
3. Koordynacji w zakresie planu przestrzennego.
4. Koordynacji w sprawach dotyczących gminnych programów gospodarczych.
5. Podejmowania wspólnych inicjatyw (gielda towarowa itp.).
6. Promocji członków związku w jak najlepszym znaczeniu.
7. Gospodarki wodno-ciekowej.
8. Ochrony zdrowia mieszkańców.
9. Dbalości o przestrzeganie wymogów ochrony środowiska.
10. Organizacji transportu drogowego i właściwego utrzymania dróg.

W czasie dyskusji nad tą uchwałą radni zwrócili uwagę, że przynależność do związku, organizacji czy też wspólnoty nie powinna polegać na wyłącznym płaceniu należności statutowych, lecz na umiejętnym korzystaniu z jego zobowiązań i zadań poprzez solidarną współpracę.

Wniezione uwagi były aluzją do aktualnego członkostwa naszej gminy w Związku Gmin Ziemi Cieszyńskiej, która w zasadzie polega na corocznym płaceniu składek w zamian za znikomą współpracę w obszarze kultury regionalnej oraz szkoleń ekonomicznych.

Za rok bieżący składka członkowska dla Jaworza wynosi 4 tys. zł.

Rada zobowiązała Zarząd Gminy w Jaworzku do przeprowadzenia rozmów z Towarzystwem Miłośników Ziemi Jaworzańskiej w sprawie zaciągnięcia opinii o celowości przynależności do Związku Gmin Ziemi Cieszyńskiej. Sprawa wróci na następną sesję.

Bliskość Bielska-Białej (obecnie województwa, a w przyszłości może powiatu) oraz spójność interesów i zadań proponowanych

przez wspólnotę, przekonały radę do podjęcia uchwały o przystąpieniu do Wspólnoty Gmin Ziemi Bielskiej. Do reprezentowania gminy Jaworze w Zgromadzeniu Wspólnoty Gmin Ziemi Bielskiej deleguje się Wójt Gminy Jaworze.

W toku obrad rada podjęła jeszcze uchwały:

- w sprawie organizacji obchodów Dnia Holenderskiego w Jaworzku w dniu 25 maja 1996 r.
- Ustanowiono dzień 25 maja 1996 r. DNIEM HOLENDERSKIM.
- w sprawie opłaty stałej dla przedszkoli na rok szkolny 1996/1997
- W sprawie ustalenia kwoty 40 zł/ miesięcznie dla dzieci uczęszczających do obiektów przedszkolnych prowadzących żywienie zbiorowe
- rada zobowiązała zarząd do przygotowania na najbliższą sesję programu realizacji zadań Urzędu Gminy na 1996 rok z uwzględnieniem nie wykonanych zadań w roku 1995.

Informacje dotyczące spraw rady

Przewodniczący rady Jerzy Pysz zreferował zebrany przebieg wizyty delegacji Rady i Urzędu Gminy na święcie Królowej Holandii w dniach od 28.IV – 2.V. 1996 r.

W czasie wizyty odbyło się spotkanie robocze z władzami miasta Klundert oraz Komisją do współpracy z Gminą Jaworze. Przewodniczący Rady złożył na ręce dyrektora jaworzańskich szkół podziękowania za uczestnictwo młodzieży w Światowym Dniu Ziemi naszej zielonej i pięknej gminy.

Pismem podziękowania w imieniu Rady i Urzędu Gminy będą niezależnie przesłane dyrekcjom wszystkich jaworzańskich szkół.

W toku obrad sesji poruszono ponadto następujące problemy i wnioski:

- sprawa pilnej naprawy chodnika przy ul. Wapienickiej wzdłuż amfiteatru
 - poruszono temat samochodów wjeżdżających na teren parkowy (staw) za kościołem katolickim z propozycją właściwego oznakowania alejek
 - utrzymanie w stałym porządku terenów parkowych ze szczególnym uwzględnieniem amfiteatru
 - przyjęto informację o samowoli budowlanej – dotyczy garaży wolno stojących w sąsiedztwie bloków mieszkalnych FM.G Jasienica
 - dyrektorki szkół poruszyły problem powtarzającej się sprzedaży papierosów i napojów alkoholowych młodzieży nieletniej, co jest niezgodne z prawem
 - poruszono temat zagospodarowania działki od wschodniej strony Urzędu Gminy
 - Przedstawiono pierwsze wyniki realizacji budżetu gminy za I kw. 1996 r.
 - przyjęto informację o zmianach organizacyjnych i sposobach organizacyjnych od 1997 r. Beskidzkiego Zespołu Lecznico-Rehabilitacyjnego w Jaworzku
 - w głosowaniu jawnym odrzucono wniosek w sprawie przywrócenia zakazu ruchu na ul. Turystycznej powyżej Baru pod Błatnią
 - zobowiązano komisję rady gminy do przedstawienia w terminie do 15.06.1996 r. ramowych planów pracy na okres do końca 1998 r.
- Na zakończenie sesji Przew. Rady zaprosił wszystkich obecnych i ich rodziny do amfiteatru na obchody II Dnia Holenderskiego w Jaworzku oraz do wzięcia udziału w II Rowerowym Rajdzie Rodzinnym.

M.Z.

ZARZĄDZENIE NR 1/96

Wójt Gminy Jaworze z dnia 28 maja 1996 r.

Działając w oparciu o § 3 i § 4 Regulaminu Pracy Urzędu Gminy w Jaworzku, który stanowi załącznik nr 2 do Regulaminu Organizacyjnego Urzędu Gminy w Jaworzku uchwalonego uchwałą Rady Gminy Jaworze nr VII/51/95 z dnia 4 marca 1995 r. zarządzam co następuje:

§ 1

Ustalam z dniem 1 czerwca 1996 r. następujący czas pracy Urzędu Gminy w Jaworzku:

poniedziałek, środa, czwartek, piątek – w godz. od 7.00 do 15.00
wtorek – w godz. od 9.00 do 17.00

§ 2

1. Wójt przyjmuje strony w zakresie skarg i wniosków w każdy wtorek w godz. od 13.00 do 17.00
2. W razie nieobecności Wójta Gminy strony przyjmowane będą przez Sekretarza Gminy.

§ 3

Czwartek jest dniem wewnętrznym pracy urzędu. W tym dniu strony przyjmowane będą tylko w szczególnych przypadkach. Nie dotyczy to interesantów spoza Jaworza.

§ 4

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 czerwca 1996 r. i podlega ogłoszeniu na tablicach Urzędu Gminy oraz w „Echu Jaworza”.

Wójt Gminy mgr Czesław Wierzbicki

HOLENDERSKIE IMPRESJE

Umawiałem się z red. T. Zenderem na zrealizowanie „Dnia Holenderskiego” w naszym miesięczniku, ale pech zrzucił, że miał doznawać z licznymi jaworzanami uciech duchowych i cielesnych, myślę o kulinariach, zwłaszcza tych holenderskich, paskudne choróbko złożyło mnie do łoża boleści. Aby nie zanudzić się „na śmierć” sięgnąłem do mej biblioteczki po książki z dziedziny sztuki, mając nadzieję, że ukoją mnie w nieszczęściu, co zresztą nastąpiło. Na „pierwszy ogień” poszło potężne dzieło Jana Białostockiego „Sztuka cenniejsza niż złoto”, w „Oku i Dłoni Malarza” Ignacego Witza przypominałem sobie ciekawe biografie Petera Paulusa Rubensa i Rembrandta van Rija... Zrozumiałem, że mogę przeżyć „Dzień Holenderski” we własnym domu, oczywiście w aspekcie przeszłościowym i ogólnym, i że istnieje nawet szansa na podzielenie się z Czytelnikami „Echa Jaworza” pewnymi odczuciami z tego zakresu, tym bardziej, że przed laty sam zwiedzałem „Koninkrijk der Nederlanden”, Córki Ania i Basia zaczęły mi podawać opasłe tomiska różnych encyklopedii, „Historii Powszechnej”, „Historii Polski”..., po lekturze których nasunęły mi się takie oto krótkie „Holenderskie impresje”.

„Nederland” jest państwem zachodnioeuropejskim, położonym nad Morzem Północnym, o powierzchni 41,2 tys. km² i zamieszkałym przez około 15 mln ludności. Konstytucyjną stolicą jest Amsterdam, zaś siedzibą rządu, parlamentu i dworu królewskiego – Haga. Kraj dzieli się na 11 prowincji i jest stowarzyszony z Antylami Holenderskimi, język urzędowy holenderski, a jednostka monetarna to gulden (floreń). Holandia, w odróżnieniu od naszego Podbeskidzia, jest wybitnie nizinna, z tym, że około 1/3 jej obszaru leży poniżej poziomu morza i jest chroniona przed falami morskimi od pradawnych czasów przemyślnym systemem wałów, tam i słuź. Jeśli chodzi o gospodarkę, to ma ona charakter przemysłowo-rolniczy w sensie szczególnie nowoczesnym, a więc racjonalnym i intensywnym. Rozwijają się różne gałęzie przemysłu. Z uwagi na położenie geograficzne wielkie znaczenie posiada przemysł stoczniowy i rybnoprzetwórczy. Powszechnie Holandia kojarzy się nam z wysoko wydajnym rolnictwem, sadownictwem, warzywnictwem, a zwłaszcza kwiaciarstwem. Holenderskie krowy „fryzy” i tulipany są podziwiane i chętnie nabywane na wszystkich kontynentach. Holandia jest największym w świecie eksporterem cebulek kwiatowych.

A obecnie malutka „lekcja” holenderskiej historii. Kilkaset lat przed naszą erą kraj zajęty został przez plemiona celtyckie i germańskie, m. in. Batawów i Fryzów. Od I wieku p. n. Ch. znajdował się pod panowaniem Rzymu, jako część Galii. W wiekach V–VIII podbity przez Franków i zchrystianizowany, około 630 roku. Po rozpadzie monarchii Karola Wielkiego przechodzi do tzw. państwa wschodnioprofrankijskiego, czyli niemieckiego. W średniowieczu nastąpiło rozdrobnienie na drobne samodzielne państewka, które w XV stuleciu zostały zjednoczone przez książąt burgundzkich. Wraz z ziemiami dzisiejszej Belgii i Luksemburga w roku 1477, jako tzw. „Niderlandy”, czyli ziemie nisko położone, przeszły pod panowanie Habsburgów austriackich, a następnie hiszpańskich. Wtedy to rozpoczął się długi okres buntów, powstań i wojen narodowowyzwoleńczych przeciwko obcemu jarzmu zaborczemu, mających na celu odrodzenie państwowo. Pod tym względem upodobniają się dzieje obu naszych narodów.

W wyniku długoletnich walk i zabiegów dyplomatycznych w roku 1581 doszło do oderwania od Hiszpanii siedmiu północnych prowincji i utworzenia niezależnej Republiki Zjednoczonych Prowincji Niderlandów, która musiała stoczyć jeszcze wiele wojen, zanim została ostatecznie uznana w 1648 roku. W XVII wieku Holandia stała się największą potęgą morską i handlową Europy. Liczne wojny z Anglią i Francją osłabiły państwo, które stało się łupem cesarza Napoleona I. Ostateczne ukształtowanie państwa w obecnym obszarze nastąpiło w 1830 roku. W latach I wojny światowej zachowało status neutralności, zaś podczas II wojny światowej było okupowane przez Niemcy. Po 1945 roku Holandia związała się z zachodnimi strukturami gospodarczymi, politycznymi i wojskowymi, co pozwoliło na wszechstronny rozwój tego pięknego kraju i gospodarnego narodu.

Na koniec parę zdań o Polakach w Holandii, bo jeśli są od niepamiętnych czasów rozrzućeni po wszystkich kontynentach, to i tu musieli się znaleźć. Historia mówi, że w XVII wieku osiedliła się w Amsterdamie grupa „Braci polskich... prześladowanych u nas. Z Holandią związani byli m. in. sławny admirał K. Arciszewski i gen. Z. Szkop. W XIX i XX wieku wlewają się do Holandii fale emigrantów zarobkowych ze Śląska i Wielkopolski. O udziale polskich jednostek wojskowych w wyzwoleniu Holandii spod hitlerowskiego jarzma nie trzeba chyba przypominać. Dziś tamtejsza polonia liczy około 10 tys. osób, zrzeszonych w różnych towarzystwach regligijnych i kulturalnych. Więzy z ojczystym krajem są serdeczne.

Franciszek Karol Szpok

URZĄD GMINY W JAWORZU

43-384 JAWORZE, ul. Zdrojowa 82, tel. 172-195, 172-813, fax 172-871

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na wykonanie specjalistycznych zabiegów pielęgnacyjno-konserwacyjnych w drzewostanie parkowym położonym w Jaworzu Dolnym – Centrum w jego południowo-zachodnim fragmencie, etap II. Termin realizacji zamówienia – 30 listopada 1996 r.

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości 600 zł w kasie Urzędu Gminy w Jaworzu do dnia 27 czerwca 1996 r. do godziny 11.30. Specyfikację istotnych warunków zlecenia można otrzymać w Urzędzie Gminy w Jaworzu w pokoju nr 22 w godz. 8.00 – 14.00 telefon: 172-195, wewn. 22.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną: „Pielęgnacja Drzewostanu parkowego w Jaworzu..” należy składać do dnia 27 czerwca 1996 r. do godz. 13.00 w sekretariacie Urzędu Gminy w Jaworzu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 czerwca 1996 r. o godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Gminy w Jaworzu.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

Bojki starego bacy

Dobry świadek

– Jasiek! Dołeś koniowi dziś wieczór łowies? – zapytał stary gazda syna.

– Dolek.

– A kto to widział?

– No, tyn drugi koń.

Wyrok

– Górol wychodzi z sondu.

– Kiele ci dali? – pyta znajomek.

– Dwie niedziele łodsiadki.

– Eee, to nieduzo.

– Ehe, ino palmowe.

Na zebraniu wiejskim

Na wsiowym zebraniu gazda pyta takiego z gminy:

– Panocku! A cymuz to ni ma gwoździ w naszym sklepie?

Prelygent jak może, to wyjaśnio, tłumaczy różnymi trudnościami, brakami, transportem...

– Cy wos zadowola moja odpowiedź? pyta prelygent gazde na koniec.

– Panie, panocku, zadowala, co by nie. Jo sie ino keiol dowiedzieć, co mi powiecie, bo gwoździ w sklepie jes doś!

Pochówek

Wojtek z Maskierówki miał trzek synów, strasecných baciarusów, co nika nie robili. Przed śmiercią wezwał ik ku sobie i godo:

– Moje haśniki, chycilibyście sie roboty. Jak byk tak nogle łumar, to za co byście mie pochowali?

Stasek, tyn najstorsy, godo:

– No, kupiymy wom trugle, łorkiestre zamowiymy, bedom wieńce, ksiondz...

– Dobre, ale za co – pyto łojciec – kiedy nie robicie?

Tyn średni Jonek godo tak:

– Eee, łojciec, domy se rade! Konie, woz, trugle...

– No dobre, ale za co? – strasnie sie wnerwił stary Wojciech.

– Wiym, wiym łojculku – krzyknął tyn najmłodszy Józek – nojlepiej kieby wos co zezarło!

Letni i wsy

Letnik, który był na wczasach u gazdy, budzi sie rano i bardzo sie dropie. Gaździno sie go pyto:

– Panocku, pewnie wos wsiura ugryża?

– Nie, jinu w plecy i tylek!

Wybrały – Ania i Basia Szpok

PROTEST – Związki Zawodowe Pracowników Ochrony Zdrowia przy Beskidzkim Zespole Lecznico-Rehabilitacyjnym w Jaworzu, działając zgodnie z Uchwałą Organu Statusowego z dnia 23.05.1991 r., zorganizowały akcję protestacyjną w sprawie pogarszającej się sytuacji materialnej pracowników służby zdrowia, oraz żenująco niskiej podwyżki wynagrodzeń.

FHS

Jaworzańscy uczniowie „KEN”



W ustawie o powołaniu do życia przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i jego świątliwych doradców w 1773 roku Komisji Edukacji Narodowej czytamy: „Cokolwiek stanowi szczęśliwość szczególną człowieka: zdrowie, cnota i obyczaj, rozsądek pewny, dobry rząd domowy, miłość, przyjaźń i szacunek u drugich, cokolwiek składa szczęśliwość publiczną: równa i najściślejsza sprawiedliwość, prawodawstwo mądre, obrona krajowa, cnoty obywatelskie, niepodległość w zadaniu, szlachetność myśli i postępków, szanowanie jako najświętsze własności cudzej – to wszystko jest rzeczą edukacji i celem starań nauczyciela”.

Powyższe znamienne słowa przyświecały równie dwieście lat później założycielom IV liceum Ogólnokształcącego, które zgodnie z życzeniem uczniów, rodziców i pedagogów otrzymało imię Komisji Edukacji Narodowej. A trzeba podkreślić, że stanowią podwaliny wszelkich poczyniń dydaktyczno-wychowawczych przez blisko już 25 lat istnienia tej daleko i szeroko znanej i cenionej placówki oświatowej. Poświadcza to fakt uczęszczania do niej uczniów spoza rozległego terenu Bielska-Białej, a więc z Jaworza, jasińskiej gminy, a nawet Andrychowa, czy Chybia, które mają własne, lub bliżej zlokalizowane tego typu „uczelnie”. Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedź za chwilę przyniosą wypowiedzi ankietowanych uczniów.

„W kończącym się roku szkolnym 1995–1996 – mówi dyrektor mgr Wojciech Jakubiec – do 33 oddziałów IV LO im. KEN uczęszcza 1.048 uczniów, grono profesorskie liczy 58 osób, a personel medyczny 3 osoby. Do dyspozycji młodzieży znajdują się: duża aula z możliwością wyświetlania filmów, występów artystycznych i zabaw, dwie sale audiowizualne, wyposażone w videotekę, kamerę video, magnetowidy oraz antenę satelitarną, zasobną bibliotekę z estetycznie urządzoną czytelnią, sala do ćwiczeń gimnastycznych, siłownia, sale do gier w tenisa stołowego, pracownia przedmiotowa do języka polskiego, angielskiego, niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego i łaciny, biologii, chemii, fizyki, matematyki, geografii, muzyki, plastyki i komputerów, nowoczesne zaplecze kuchenne-stołowe, a także przydatny bufet”.

Nie może zatem dziwić, że młodzież tak dobrze wyposażonej szkoły, nauczana przez doświadczoną kadrę pedagogiczną, którą od samego początku istnienia placówki kieruje dyrektor mgr **Wojciech Jakubiec**, człowiek o rozległych horyzontach myślowych i złotym sercu, wyznający podstawową dewizę życiową – dobro szkoły i miłość do uczniów, szkoły, w której tak wiele się dzieje ciekawego i nowatorskiego, nie tylko na lekcjach, ale i na zajęciach pozalekcyjnych i pozaszkolnych oraz w pracach społecznych dla dobra środowiska, osiąga rokrocznie zaszczytne laury w postaci nagród, wyróżnień i dyplomów uznania w dziedzinie olimpiad przedmiotowych na szczeblu okręgowym i centralnym jak również w rocznicach i różnorodnych przeglądach i festiwalach artystycznych rangi wojewódzkiej i ogólnokrajowej. Zespół „Alert”, „Ad libitum”, „Melizmaty”, „Watra”, i „Bzdziągwa” cieszą się zawsze i wszędzie entuzjastycznym przyjęciem i poklaskiem. Piosenki „Alertu” publikowane są w czasopiśmie, np. „Poznaj swój Kraj”, czy „Świat Młodych” oraz śpiewnikach. Niezwykle ciekawe i bogate programy tego zespołu były kilkakrotnie nagrywane przez katowicką Telewizję. Wielkie brawa i podziękowania prowadzącej go p. prof. **E. Pytlowany-Binek**.

W liceum bardzo dużą wagę przywiązuje się do nauki języków obcych, co ma ogromne znaczenie w nawiązaniu kontaktów zagranicznych. Wielce owocna jest wymiana międzynarodowa z młodzieżą węgierską oraz

trójstronna wymiana z Niemcami, Holandią i Polską. Odrębnym rozdziałem kontaktów językowych i współdziałania z zagranicą są stałe wyjazdy do Wielkiej Brytanii uczniów klas z językiem angielskim wykladowym z niektórych przedmiotów, którym posługują się zupełnie swobodnie. Trzytygodniowe pobyty w Bromsgrave College, zajęcia prowadzone przez profesorów tej uczelni oraz zwiedzanie Londynu, a także innych miejscowości o bogatej przeszłości historycznej i nieustanna konwersacja w angielszczyźnie – zdaniem dyrektora **W. Jakubca** – posiada zasadnicze znaczenie dla perfekcyjnego opanowania tego języka, którym na świecie posługują się ponad miliard ludzi, a to pomoże nam na rychle „wejście” do Europy.

Szkoła organizuje również wakacyjne obozy wędrowne i atrakcyjne „żagłówki”. Jednym słowem – szkoła żyje dla swych uczniów w niezwykle szerokim zakresie i na wielu płaszczyznach.

Z Jaworza uczęszcza do IV Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej, która była pierwszym europejskim ministerstwem oświaty, 18 uczniów. A oto wypowiedzi kilku z nich na temat swej „budy” w aspekcie, dlaczego jestem w „KEN” i jak „znajduje” to liceum?

Ewa Brachaczek, kl. I „F” – „Wybrałam IV LO im. KEN, ponieważ słyszałam wiele pozytywnych opinii o tej szkole. Poza tym działa w niej Teatr Piosenki „Alert”, do którego postanowiłam się zapisać, po zapoznaniu się z jego repertuarem na kilku spektaklach. Istotnym było i to, że w starszych klasach znajdowało się sporo moich przyjaciół.”

Uważam, że trafiłam na naprawdę świetnych pedagogów, mam wspaniałą wychowawczynię oraz wielu znajomych. Mnóstwo rozrywki i miłych wrażeń dostarcza mi „Alert”. Często są organizowane różnego rodzaju koncerty, zabawy i projekcje filmów. Jeśli miałabym raz jeszcze wybierać szkołę średnią, to z pewnością wybrałabym ponownie „KEN”.

Anna Donocik, kl. I „F” – „Uczęszczałam do „Czwórki” ze względu na pochlebne opinie o tej szkole moich starszych koleżanek i kolegów, którzy do niej uczęszczają, bądź są już jej absolwentami. Poza tym poznałam szereg innych osób, które nie pochodzą z Jaworza, ale uczą się w tym liceum i mają o nim jak najlepsze zdanie. Postanowiłam i ja pójść w ich ślady i przekonać się na „własnej skórze”, czy tak jest w istocie.

I nie popełniłam pomyłki życiowej. Czuję się tu wspaniale. Społeczność uczniowska żyje „na luzie”, co wcale nie oznacza beznamiętności i nieuctwa. Nauczyciele – ci, których znam z moich zajęć – propagują i stosują „beztresowy” ale jednocześnie „wymagający” typ nauczania. Bardzo cieszę się różnymi imprezami, spotkaniami z ciekawymi ludźmi, projekcjami filmów, „lekcje umuzykalniające” z p. prof. Pytlowany, koncerty muzyków profesjonalnych...”

Joanna Staś, kl. I „C” – „Zdecydowałam się na tę szkołę, ponieważ słuchając opinii starszych kolegów i koleżanek, nie usłyszałam na jej temat ani jednego złego słowa. Pociągał mnie wysoki poziom nauczania i stąd mój wybór był jednoznaczny od początku. Chciałam uczęszczać do najlepszego liceum w Bielsku-Białej, ale bałam się egzaminu wstępnego, który ku mej radości zdałam pomyślnie. Tak więc moje marzenie spełniło się.

Spełniły się również praktycznie moje wyobrażenia o „KEN”. Powiem więcej, niektóre problemy przeszły moje najśmielsze oczekiwania. Na początku bałam się nowego otoczenia – nauczycieli i uczniów, jednak moje obawy rozwiały się już w pierwszym dniu po przekroczeniu szkolnego progu. Atmosfera panuje tu miła i twórcza zarazem. Czuję się tu naprawdę wspaniale. Cieszę się z mojego wyboru i polecam wszystkim nasze liceum”.

Artur Bylok, kl. I „F.” – „Od starszych kolegów słyszałam, że jest tutaj wysoki poziom nauczania i przyjemna atmosfera. W szkole podstawowej dosyć dobrze się uczyłem, więc postanowiłem wybrać średnią szkołę, w której nie marnowałbym szans na przyszłość. Już sama ilość kandydatów do niej mówi sama za siebie. Nie urządziły mnie żadne szkoły sportowe, ekonomiczne, czy technika, gdyż nie mam jeszcze skonkretyzowanych planów na przyszłość. Obecnie chcę zdobyć najlepsze wykształcenie ogólne, a „Czwórka” mi to gwarantuje, zaś później zobaczę co dalej postanowić.”

Odpowiada mi ta szkoła prawie pod każdym względem. Atmosfera jest tu fantastyczna. Brakuje mi jedynie sali gimnastycznej z „prawdziwego zdarzenia” i związanego z nią SKS-u, do którego bardzo chciałbym należeć i ćwiczyć ulubione dyscypliny sportowe. Dodam, że nie chodzi mi o jakąś „wyczynowość”, lecz o poprawienie kondycji psycho-fizycznej, o prostu samą przyjemność”.

Krzysztof Kukla, kl. III „C” – „Po zasięgnięciu opinii u starszych kolegów z mojego jaworzańskiego „powszechniaka” uznałem, że „KEN” to bardzo dobra szkoła i da mi duży zasób wiedzy, a o to mi przecież chodzi, gdyż świat współczesny tego wymaga od każdego młodego człowieka.

Czuję się w tym nowym środowisku szkolnym bardzo dobrze i nie chciałbym za żadne skarby z niego zrezygnować, gdyż „pasuje mi tu wszystko”.

Artur Pomper, kl. III „C” – „Wybrałem do liceum, gdyż na jego temat słyszałem same pozytywne, a poza tym dowiadywałem się o nim wśród starszych licealistów, a ich zdania były jednoznaczne – to jest „fajna buda”. Sam zresztą zachodziłem na ulicę Słowackiego dla osobistej „penetracji terenu” i wypadła ona najkorzystniej. Jednym słowem spodobała mi się ta szkoła niejako „na wyrost”. Podjęcie zatem decyzji zdawania do niej egzaminu wstępnego było łatwe i oczywiste. Dodatkowy powód tej decyzji to brak skonkretyzowanych planów na przyszłość, a wiadomo liceum ogólnokształcące umożliwia podjęcie studiów wyższych na różnych kierunkach.

Czuję się tutaj dobrze, gdyż panuje tu doskonała atmosfera, a poziom nauczania jest wysoki, co daje pozytywne szanse na przyszłość. Podobnego zdania są również inni współtowarzysze ze szkolnych lat”.

Uczniowskich wypowiedzi ankietowanych otrzymałem więcej, jak choćby od **Katarzyny Kwaśny** z klasy III „H”, **Moniki Michalak** z klasy III „E”, czy **Anny Marii Szpok** z klasy I „C”, lecz na ich wykorzystanie w niniejszym raporcie nie starczyło już miejsca z obiektywnych przyczyn. Nie pozostawiam się z tego względu do osobistej winy, ale mimo to przeproszam zainteresowane osoby.

A tak już na samo zakończenie pragnę stwierdzić, że do powyższego tematu nie mam aktualnie nic do dodania, ani odjęcia, zbędny zatem będzie jakikolwiek dziennikarski komentarz.

Franciszek Karol Szpok

KOCHAJMY PRZYRODĘ

Wspominając moje dzieciństwo oraz porównując je z obecnym życiem moich dzieci „wnuków”, stwierdzam, że życie naszych dzieci jest bardzo ubogie, a to za sprawą wkraczania w szerokim zasięgu cywilizacji mającej sporo pozytywnych ale jeszcze więcej negatywów.

Pamiętam nasze lasy z czasów powojennych, gdzie dolne ich partie były usłane gęstym kobiercem różnej roślinności, jak mech, płonnik oraz chroniony już wówczas widłak. Pnie naszych rodzimych świerków były okazałe, a ich korony były tak zwarte, że w ciągu dnia sprawiało to wrażenie półmroku. W naszych lasach można się było doszukać bardzo cennego drewna – rezonansowego, jak świerk, jawor, potrzebnego do produkcji instrumentów muzycznych. Lasy nasze były schronieniem dla zwierzyny grubej, jak jelenie oraz innej, jak sarny, lisy, borsuki, zajęce, kuny domowe, wiewiórki, łasice, jeże, gronostaje, żmije, zaskrońce, salamandry i wiele innych gatunków dzisiaj nie istniejących, co najwyżej spotykanych coraz to rzadziej. Przy domach rosły okazałe, stare drzewa, przeważnie lipy, niosąc latem przyjemny zapach, a jesienią ochronę przed wiatrem-halniakiem. W koronach tych drzew znajdowały sobie schronienie niespotykane już dzisiaj sowy oraz śpiewający nocą lelek kozodój zwany kuwikiem.

Wiosną na ukwieconych łąkach można było spotkać dudka, żiębę, wilgę oraz sporą ilość żab, a w zbożach niemalą ilość bażantów, kurapatw, przepiórek, zajęcy. Rzeki i potoki obfitowały w ryby i raki. Wiosną, nie tylko w potokach, ale w każdym rowie, sadzawce, zagłębieniu, w którym znajdowała się woda, można było spotkać żabi skrzek. Natomiast latem można było natknąć się na zieloną żabę nadrzewną, a wieczorem posłuchać żabich koncertów. Jakaż byłaby to wspaniała lekcja pogładowa dla naszych milusińskich, o ileż łatwiej można byłoby wytłumaczyć na żywo młodemu człowiekowi sposób rozmnażania się naszej pocziwej żaby.

Z opowiadań nieżyjących już starych jaworzan wiemy, że lesnicy dokarmiali w zimie zwierzynę przy współudziale dworu hr. Larischa. Czynili to również sami mieszkańcy Jaworza. W trosce o ochronę zwierzyny nie dopuszczano do waleśniania się w lasach i zagajnikach bezpańskich psów i kotów. Na zimę przylatywały do nas w gościnę ptaki – gile, jemioluszki, trznadłe, a z naszych rodzimych można było spotkać kowaliki, mysikróliki, sikorki, kosy, które w lasach i zagajnikach znajdowały schronienie i wyżywienie. Wspomagano je też, wieszając na drzewach liczne kadłubki.

Krajobraz Jaworza upiękuszony był lesistymi pagórkami, z których najbardziej okazałe to Młyńska Kępa, Wawrzyczkowa Kępa, Wapienki za Oborą, gdzie rosły okazałe sosny. Z innych drzewostanów można by wymienić lasy w Oborze z wielowiekowymi dębami-pomnikami przyrody, lasy wokół sanatorium górnego, park koło kościoła katolickiego, park zamkowy z wieloma okazami egzotycznych drzew i krzewów. Wczesną wiosną w parku tym można było usłyszeć głosy sów, między innymi sowy rdzawej.

Nie opodal, w szczytach starych budynków, mieściły się pożyteczne nietoperze. Jeszcze w latach 50-tych można je było spotkać w centrum Państwowego Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego. W stawie wewnątrz ogrodu sanatoryjnego gnieździła się rodzina kaczek krzyżówek, które wychowywały tam nawet swoje młode.

Przenieśmy się w inne miejsce, a mianowicie do uroczego parku na Goruszce. Jest to jeden z nielicznych zakątków, w którym zimą można spotkać sporadycznie sarny, sporą ilość wiewiórek, dzięki rosnącym tam rzadkim okazom sosny czarnej i modrzewiom, które wraz z krzewami dają im schronienie i pożywienie; zresztą nie tylko zwierzętom, ale również licznym ptakom, jak sikorki, dzięcioły, wrony, gawrony, kawki, kosy i inne.

Z dalszych uroczysk na uwagę zasługuje dawna cegielnia wzdłuż potoku, a raczej już dziś kanału ściekowego, obok której istnieje paśnik dla saren. Starodrzew na tym terenie stanowią, a właściwie stanowiły, dęby i jesiony, które zostały doszczętnie wycięte. Obok cegielni istniały również drugie wapienki zalesione sosną i świerkiem. Starzy ludzie pamiętają jeszcze istniejący tam wapienny piec. Uroczysko to zniknęło całkiem z krajobrazu Jaworza. Z wymienionych wyżej leśnych kęp trzy zniknęły całkowicie, a pozostałe zostały mocno przerzedzone. W trosce o ich utrzymanie proponuję by je odtworzyć, rozbudować, aby stanowiły otulinę leśną i fabrykę tlenu dla naszej miejscowości i okolic.

W gospodarce leśnej istnieje żelazna zasada, że w miejsce wyciętych drzew sadi się nowe drzewa. W czasach dawnego PRL-u pracownicy naszej gminy zalesiali park-Goruszkę modrzewiem i od tego czasu nikt nie ponowił tego zabiegu, a wręcz odwrotnie, za przyzwoleniem władz gminnych dopuszczano do corocznego wycięcia kilku drzew sosnowych, będących jedynymi w tej okolicy (tzw. czarna sosna).

Protestuję przeciwko bezmyślnemu wycinaniu tego, co jeszcze zostało po naszych przodkach.

Analizując powyższe wspomnienia, zastanawiam się, o ile to nasze pokolenie jest uboższe i co się jeszcze zmieni, jeżeli nie nastąpi zwrot w kierunku odbudowy zdewastowanej przyrody. Uważam, że należy na każdym kroku podkreślać zębne poczynania człowieka, jego udział w zanieczyszczeniu potoków i rzek oraz czynienia z nich kanałów ściekowych. Pomyślmy o tym na co dzień.

Od redakcji:

Reminiscencje przyrodnicze naszego Czytelnika (nazwisko podano do naszej wiadomości), a zwłaszcza ich odniesienia do obecnych czasów inwazji cywilizacji technicznej na wszystkie zakątki naszego globu, tak fatalnie oddziałującej na środowisko naturalne, wydają się być bardzo interesujące, pouczające i pobudzające do refleksji.

Szczególnie ważne jest wzywianie do konkretnych działań na rzecz ratowania naszej ginącej systematycznie flory i fauny w jej poszczególnych gatunkach, rodzajach i odmianach.

Trzeba bić na ekologiczny alarm, ocalać co się tylko da od zagłady, gdyż co raz zaginie, nie odżyje na nowo!!!

Czekamy na dalsze tego rodzaju i wszelkie innotematyczne, ciekawe i ważne wypowiedzi na łamach naszego miesięcznika!

Oto np. mógłby się wypowiedzieć w „Echu Jaworza”, p. **Henryk Suter**, który wiele razy i z ogromną pasją opowiadał mi o swych zainteresowaniach m. in. czarnymi bocianami, stanowiącymi atrakcyjną rzadkość ornitologiczną, a gniazdującymi w okolicy starych kamieniołomów w jaworzańskim borze.

A z pewnością są wśród nas jeszcze inni liczni wielbiciele świata zwierzęcego i roślinnego, których zachęcamy do dzielenia się swymi obserwacjami i uwagami na te frapujące i doniosłe tematy za pośrednictwem lokalnego pisma.

F.K. Szpök

HONOROWY KONSUL NA 24 GODZINY

JAWORZE. Dokładnie jedną dobę trwały symboliczne władanie Holendrów w Jaworzu. W sobotę 25 maja o godz. 16⁰⁰ na amfiteatrze w Jaworzu rozpoczęły się obchody Drugiego Dnia Holenderskiego Tegoroczna edycja zapoczątkowanego w ubiegłym roku cyklu miała bogatą oprawę. Rozpoczęto od wręczenia specjalnej szarfki Honorowemu Konsulowi Królestwa Holandii w Jaworzu. Funkcję tę objął Kees Hendriks Tuż po uroczystym przejściu insygnii władzy Konsul wręczył nagrody i upominki laureatom, przeprowadzonego w jaworzańskich szkołach, konkursu wiedzy o Holandii. Przypomnijmy, że w Szkole Podstawowej nr 1 zwyciężył Szymon Kuś, druga była Kasia Damek, a trzeci Marcin Dawid. Spośród uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 najbogatszą wiedzę wykazała się Patrycja Jaworska, za nią uplasowały się Iwona Noga i Edyta Bienek. W części artystycznej wystąpili uczniowie SP 1, którzy zaśpiewali kilka piosenek o charakterze proekologicznym, zaraz zaś po nich na scenie pojawił się holenderski wokalista, który



dla zgromadzonej publiczności dał krótki koncert. W tym samym czasie za sceną uroczysto otwarto poplenerową wystawę malarstwa i rzeźby – plon zakończony dopiero co pleneru, w którym wzięli udział członkowie grupy twórczej „Jawor”. Gdy pierwsi zwiedzający wystawę goście oglądali prezentowane prace jaworzańskich i związanych z Jaworzem twórców, na deskach amfiteatru popis swoich umiejętności dawał Dziecięcy Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Jaworze”. Dużą atrakcją był też występ członków Klubu Tańca Towarzystwa „Step”. Tuż przed siódmą rozpoczęła się zabawa taneczna. Holenderskie miasteczko handlowe działało „pełną parą”. Przygotowywano kawę, pieczono ciasteczka, trwała degustacja holenderskich serów i festyn nabierał „rozpędu” gdy... zaczęło lać. W strugach deszczu bawiący się na scenie zaczęli opuścić amfiteatr. Aura była tym razem bezlitosna.

Następnego dnia Honorowy Konsul Królestwa Holandii otworzył II Rodzinny Rajd Rowerowy. Dla wielbicieli dwóch kółek pogoda była łaskawsza. Rowerzyści pokonali trasę z amfiteatru do Jaworza Nałęża, gdzie na terenie ośrodka harcerskiego rozegrano konkurencje sprawnościowe. Potem uczestnicy rajdu wyruszyli w drogę powrotną. Na mecie odbyło się losowanie głównej nagrody, jaką była w tym roku wycieczka do Włoch. Ten piękny kraj odwiedzi Dawid Ptak, do którego w czasie losowania uśmiechnęło się szczęście. Dokładnie o szesnastej, po 24 godzinach Holendrzy na powrót oddali władzę w ręce „starych” gospodarzy. Symboliczne klucze od bram Jaworza wróciły w nasze ręce.

– Jak ocenia Pan tegoroczne obchody Dnia Holenderskiego w Jaworzu? – pytam przewodniczącego rady gminy Jerzego Pysza

– Sądzę, że impreza była udana, no oczywiście do chwili, gdy nie zaczęło padać. Z pogodą jednak już tak jest, nie wiadomo jakie

może płać figle. Osobiście cieszy mnie liczny udział delegacji holenderskiej, oraz duże zainteresowanie mającego swoją siedzibę we Wrocławiu Konsulatu Królestwa Holandii. Uważam, że impreza była sprawnie zorganizowana i przeprowadzona, wielu odniosło wrażenie, iż Holendrzy byli prawdziwymi gospodarzami Jaworza.

– A jakie są najbliższe perspektywy polsko-holenderskiej współpracy?

– Już na początku czerwca na zaproszenie Holendrów z tygodniową wizytą w Klundert gościł z występami chór kościoła ewangelicko-augsburskiego z Jaworza. Wiadomo też, że kolejna wizyta delegacji holenderskiej będzie miała miejsce we wrześniu. Nasi przyjaciele z kraju tulipanów wezmą udział w obchodach X Jaworzańkiego Września. Nasz wyjazd do Klundert planowany jest na początek przyszłego roku.

– Kontakty z Holandią i ich kulturą są dla nas cennym doświadczeniem. Co ze współpracą z Jaworzem wynosi strona holenderska?

– Nasi zagraniczni przyjaciele zawsze podkreślają że bardzo cieszą ich wszelkie kontakty z Polską, sugerują i chcą pomagać w rozwoju naszej młodej demokracji lokalnej, nie jest też wykluczone, że w przyszłości nasza współpraca nabierze aspektów gospodarczych.

– Czy mieszkańcy Klundert dużo wiedzą o Jaworzu?

– Wiedzą coraz więcej. Regularnie do Klundert wysyłane są numery „Echa Jaworza” i polskie książki. W przyszłym roku Holendrzy planują przeprowadzenie wśród uczniów swoich szkół konkursu wiedzy o Jaworzu i Polsce. Myślę, że dzięki temu będzie imy sobie bliżsi.

– Dziękuję za rozmowę.

TZ

CHWIŁA ROZRYWKI DLA HOLENDRÓW

Ostatnie godziny pobytu w Jaworzu goście holenderscy spędzili na spotkaniu z członkami Towarzystwa Miłośników Ziemi Jaworzańskiej u rolnika Pawła Stekli pod lasem. Wzięli udział we wspólnych zabawach przy ognisku. Trzy godziny minęły – jak „z bicza trzasnął” na:

- pieczeniu kiełbasek
- gaszeniu pragnienia piwem
- strzelaniu z łuku do tarczy
- jeździe konnej,
- ciągnięciu sznura (z wynikiem 1:1)
- cięciu piłą drzewa na koźle
- wypiciu z faszki ze smoczkiem określonej ilości płynu – wygrał jednodobowy konsul Holandii, Kees Hendriks. Karmiły oczywiście panie, panowie pili.
- meczu piłki nożnej na podium
- rozbiciu jajka na poręczy – przy zawiązanych oczach
- tańcach na podium i in.

Śmiechu było co niemiara, a wszystko odbywało się na pełnym luzie.

Opisując to, zastanawiamy się, dlaczego jaworzanie nie biorą udziału w tego typu imprezach. Zrobiliśmy ich już kilka (także bez Holendrów) i zawsze jest nas mało, a szkoda, bo w dzisiejszym „zagonionym” świecie taka odskocznia jest każdemu potrzebna. Ogłoszenia o takich imprezach nie są bowiem w większości czytane, a na wysłanie imiennych zaproszeń towarzystwo nie ma pieniędzy. Starajmy się wzajemnie informować o spotkaniach, wycieczkach, imprezach tzw. „pocztą pantoflową” – może nas będzie więcej.

Zapraszamy

TMZJ

DRUGI DZIEŃ HOLENDERSKI JAWORZE '96



Wizyta w Klundert

W dniach 27.IV. - 2.V. 1996 r. delegacja Rady Gminy w Jaworzu złożyła wizytę w Klundert. W skład delegacji wchodził:

Pan Jerzy Pysz - przewodniczący Rady Gminy w Jaworzu
Pani Irina Gryczka - Sekretarz Gminy Jaworze
Pan Jacek Rybarkiewicz - Przewodniczący Komisji Współpracy Zagranicznej i Krajowej RG

Pan Jan Kliś - radny, czł. Komisji WZiK RG
Pani Krystyna Szczypka - członek Komisji WZiK RG
Pan Gustaw Lorek - członek Komisji WZiK RG

Ponadto w wyjeździe uczestniczyły: Agnieszka Wieja i Joanna Cybulka, uczennice szkół podstawowych w Jaworzu, które zwyciężyły w konkursie wiedzy o Holandii w roku ubiegłym i wycieczka do Holandii, ufundowana przez Radę Gminy w Jaworzu, była dla nich nagrodą.

Delegacja polska wzięła udział w uroczystościach Dnia Królowej, który to dzień jest świętem narodowym Holandii. W programie wizyty były lokalne wycieczki do Bredy, Efteling i Oosterhout oraz spotkania z mieszkańcami Klundert. W czasie wizyty odbyły się też 2 oficjalne spotkania z przedstawicielami władz Gminy Klundert, Fundacji Stichting Vriendschapsband, Klundert-Jaworze i Stowarzyszenia „Przyjaciele Jaworza”. Omówione zostały sprawy bieżące współpracy a także plany współpracy i wzajemnych kontaktów w przyszłym roku. Omówiono też szczegóły dotyczące organizacji tegorocznego II Dnia Holenderskiego w Jaworzu. Gospodarze poinformowali, że planują organizację Dni Polskich w Klundert i przeprowadzenie konkursów wiedzy o Polsce wśród młodzieży szkolnej.

Jak wcześniej informowaliśmy grupa mieszkańców Klundert zorganizowana w Stowarzyszeniu „Przyjaciele Jaworza” sfinalizowała projekt zebrania pieniędzy (ok. 40.000 zł.) na zakup fibrobronchoskopu dla Beskidzkiego Zespołu Leczniczko-Rehabilitacyjnego. Fibrobronchoskop zostanie przekazany Dyrekcji BZLR w Jaworzu na przełomie maja i czerwca br.

„Przyjaciele Jaworza” wyrazili chęć podjęcia następnego projektu. Uzgodniono, że nowy projekt będzie służył pomocy szkołom. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na zakup komputerów dla szkół.

Wizyta polskiej delegacji służyła dalszemu zacieśnianiu więzów przyjaźni i była okazją do prowadzenia roboczych rozmów na temat rozwijania i usprawniania wzajemnych kontaktów i współpracy.

Jacek Rybarkiewicz

Jaworze jeden dzień w EWG i NATO

Podczas obrad XXII Nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy Jaworze tak właśnie wyrazili się senator Janusz Okrzesik, podkreślając aktywną działalność Jaworza na polu współpracy międzynarodowej w trakcie trwania II Dnia Holenderskiego w Jaworzu.

W tej uroczystej sesji, która odbyła się dnia 25 maja o godz. 18.00, gościnnie, w świetlicy BZLR w Jaworzu, w sąsiedztwie ustrojonego w czerwono-biało-niebieskie barwy amfiteatru, oprócz radnych i pracowników urzędu udział wzięli: Konsul Królestwa Holandii w Polsce Wojciech Zipser z Zoną, senator Janusz Okrzesik, przedstawiciele wojewody bielskiego w osobach Andrzeja Gabrycha, który złożył na ręce wójta gminy Czesława Wierzbickiego okolicznościowy list oraz Mariana Pilichewicza.

Otwierając obrady, przewodniczący rady Jerzy Pysz przywitał uczestników sesji i oddał przewodnictwo XXII sesji Nadzwyczajnej w ręce Keesa Hendriksa, który to uchwałą Rady Gminy Jaworze z dnia 17.05. 1996 r. w imieniu Królestwa Holandii, został mianowany konsulem i będzie sprawował w dniach 25.05. 1996 r. do godz. 16.00 do 26.05. 1996 r. do godz. 16.00 władzę w gminie Jaworze. Głównym punktem programu sesji było podjęcie uchwały Rady Gminy w Jaworzu w sprawie ogłoszenia konkursu na najładniejszą posesję w naszej gminie. Rada przyjęła uchwałę jednogłośnie.

Z kolei przewodniczący obrad udzielił głosu konsulowi Wojciechowi Zipserowi, który wygłosił 30-minutowy wykład o Ho-

lenderskim Programie Współpracy Menedżerskiej w dziedzinie zarządzania przedsiębiorstw w Europie środkowej i wschodniej. Istota programu polega na wysyłaniu do środkowo- i wschodnioeuropejskich przedsiębiorstw emerytowanych menedżerów i ekspertów, mogących służyć swoimi umiejętnościami przedsiębiorstwom, które złożą wniosek o pomoc.

Na zakończenie ciekawego wykładu konsul Wojciech Zipser wręczył przewodniczącemu rady Jerzemu Pyszowi i wójtowi Czesławowi Wierzbickiemu wydawnictwa naukowe związane z tematyką wykładu, a dziękując władzom samorządowym w Jaworzu za zaproszenie, z wielkim uznaniem wyraził się o inicjatywie i dobrej współpracy międzynarodowej gmin. Podkreślił, że na ponad 100 miejscowości polskich, utrzymujących przyjazne kontakty z analogicznymi miejscowościami w Holandii, tylko gmina Jaworze, jako pierwsza, zdobyła się na zorganizowanie tak wymownej pod każdym względem imprezy, jaką jest Dzień Holenderski.

Zabierając głos, przedstawiciel wojewody - Andrzej Gabrych przybliżył Keesowi Hendriksowi krajobraz regionalny, gospodarczy i kulturalny województwa bielskiego. Podziękował za niesioną naszym gminom i jej mieszkańcom pomoc oraz zaprosił do odwiedzania miejscowości turystycznych i wypoczynkowych w naszym pięknym regionie podbeskidzkim.

Kończącym, miłym akcentem obrad było wręczenie upominku od Rady Gminy w Jaworzu Jerzemu Bisokowi, który zakończył pracę w Urzędzie Gminy w Jaworzu.

Zamykając obrady sesji nadzwyczajnej Kees Hendriks i Jerzy Pysz zaprosili zebranych na poczęstunek i zabawę do amfiteatru, którym zafundowali Holendrzy.

M.Z.

Zebranie Rady Regionalnej Uni Wolności w Jaworzu

Dnia 25 maja 1996 r. w Jaworzu, w lokalu „Karczmy pod Wierzbą” odbyło się posiedzenie Rady Regionalnej Unii Wolności w Bielsku-Białej. W posiedzeniu brali udział m.in.: Posłanka na Sejm RP Grażyna Staniszevska i senator RP Janusz Okrzesik - przewodniczący RRUW.

Posiedzenie poświęcone było bieżącym sprawom Unii Wolności. Przewodniczący Koła UW w Jaworzu Jacek Rybarkiewicz poinformował zebranych o współpracy polsko-holenderskiej oraz innych problemach gminy Jaworze.

Posel Grażyna Staniszevska była obecna na uroczystym otwarciu II Dnia Holenderskiego w Jaworzu, a następnego dnia wzięła udział w Rodzinnym Rajdzie Rowerowym.

Senator Janusz Okrzesik uczestniczył w nadzwyczajnej sesji Rady Gminy w Jaworzu, której przewodniczył konsul Królestwa Holandii II Dnia Holenderskiego w Jaworzu Kees Hendriks.

W czasie nieformalnych rozmów była okazja zapoznać Gości z bieżącymi problemami Jaworza. Parlamentarzyści Uni Wolności przychylnie odnosili się do wielu spraw i obiecali pomoc w ich załatwieniu.

Przewodniczący Koła UW w Jaworzu

Jacek Rybarkiewicz

OGŁOSZENIA DROBNE

Zapraszamy na prezentację systemu, pozwalającego zaoszczędzić Twój czas, pieniądze i zdrowie, która odbędzie się
26 czerwca w GOKiR w Jaworzu
przy ul. Cieszyńskiej 363 o godz. 16⁰⁰ i 19⁰⁰
DAJ SOBIE SZANSE!

Młode, bezdzielne małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia na terenie Jaworza, Wapienicy, Bielska.
Kontakt: tel. 208-51 w godz. 9⁰⁰-16⁰⁰ (prosić Natalię).



Ołtarz na placu kościelnym



Ołtarz u państwa Ciejków

PROCESJA DO CZTERECH OŁTARZY



Ołtarz u p. Mędrkowej



Ołtarz u sióstr zakonnych

W czwartek, w uroczystość Bożego Ciała, po porannej mszy świętej, niezliczona ilość jaworzan wzięła udział w procesji do czterech ołtarzy. Trasa przebiegała odmiennie niż w roku ubiegłym. Przy sprzyjającej pogodzie wierni zatrzymywali się kolejno przy ołtarzach: na placu kościelnym, u państwa Ciejków przy ul. Słonecznej, u pani Mędrak przy ul. Kwiatowej oraz u sióstr zakonnych przy ul. Zdrojowej. Pięknie przyozdobione ołtarze przypominały, czym jest Eucharystia. Na trasie procesji rzucał się również w oczy pięknie udekorowany dom państwa Olejarzów. Trasa była odpowiednio zabezpieczona przez funkcjonariuszy miejscowej Policji.

Zdj. J. Roik

M.Z.

RÓŻE DLA KSIĘDZA

Przy okazji sumy odpustowej na Święto Trójcy Przenajświętszej w dniu 02.06.1996 r. w kościele pod wezwaniem Opatrzności Bożej w Jaworzu o godz. 11.30 rozpoczęła się msza koncelebrowana w intencji mieszkańców Jaworza oraz księdza proboszcza Adama Gramatyki z okazji 30 rocznicy święceń kapłańskich.

N zakończenie mszy, z tej właśnie okazji, grupa dzieci pierwszokomunijnych złożyła Jubilatowi piękne wierszowane życzenia oraz kwiaty. Następnie, obecny na mszy przewodniczący Rady Gminy Jerzy Pysz wręczył Jubilatowi nadany przez Radę Gminy Jaworze medal „Zasłużony dla Rozwoju Jaworza”. Wójt Gminy w imieniu mieszkańców Jaworza podziękował Księdzu Proboszczowi za wieloletnią pracę duszpasterską i wręczył bukiet róż. Podziękowanie złożył także przewodniczący Komisji d/s odznaczeń i wyróżnień przy Radzie Gminy – Marian Zygmunt, życząc następnych lat owocnej pracy dla Jaworza.

Redakcja

NAJLEPSZE Z NAJLEPSZYCH

Jak wspominaliśmy, nagrody i dyplomy wyróżnień w konkursie „Czyste Jaworze o każdej porze” zostały rozdane. Zgodnie więc z naszą obietnicą publikujemy najlepsze prace. Gratulując laureatom, życzymy aby rozwijali swe talenty. W imieniu organizatorów dziękujemy wszystkim za nadesłane prace i oby zawarte w nich treści przyswiecały waszym poczynaniom przez całe życie. Jeśli tak będzie z pewnością zyskają na tym wszyscy, a przede wszystkim zyska nasza przyroda.

PIERWSZA NAGRODA

JAWORZE CZYSTE I ZDROWE

Jaworze jest dla mnie cennym domem.
Największym skarbem.
Mieszkam tu z rodziną.
Żyję, oddycham i obserwuję.
Często widzę:
papierzyska,
foliowe wory,
zdeptane trawniki,
plączące dziki.
To wszystko mnie martwi!
Muszę to wszystko zmienić!
Więc zacznę od siebie!
Pilnie będę się uczyć w szkole!
Dokładnie poznam swoje okolice!
Nie pozwolę na ich zniszczenie!
Posprzątam po psie.
podniosę papiery,
ponownie wykorzystam butelkę,
wpuszczę ścieki do komory,
i po tej mojej pracy
zobaczę Jaworze
CZYSZTE I ZDROWE!

Anna Rusiń

lat 8 Kółko Twórczości Poetyckiej

RÓWNOŻĘDNE WYRÓŻNIENIA

BAJKOWY BUNT

Pewnego dnia zwierzęta z Jaworza zwołały zebranie. Jeden z leśnych radnych – jeleń – powiedział:
– Nie możemy tak dłużej żyć! W tej górze śmieci nie da się znaleźć pożywienia.
– Tak. Raniny sobie nogi na szkle, które wyrzucają nasi niedobrzy sąsiedzi – ludzie – użalił się lisiek.
– Musimy szukać pomocy u kogoś, kto nas zrozumie – wymądrzała się sowa – może poszukamy pomocy u naszych dobrych przyjaciół z bajek!
– Tak! To dobry pomysł – krzyknęła wiewiórka – niech jastrząb poleci do „Bajkowej Krainy”, i opowie o naszym zmartwieniu.
– No to postanowione. Czy jastrząb zgadza się? – zapytał jeleń.
– Tak. Jeśli to nam pomoże. A kiedy wylatuje? – zapytał jastrząb.
– Natychmiast – odrzekła łasiczka.
Kilka minut później był na miejscu.
– Czy jest pan Andersen? – zapytał nieśmiało.
– Ależ oczywiście – powiedział krasnoludek Śpioch. Zaraz go zawołam.
Po chwili jastrząb rozmawiał już z Andersenem. Opowiedział mu o zmartwieniach trapiących jaworzańskie zwierzęta i zakończył swą opowieść tak:
– Byłbym bardzo wdzięczny, gdyby pan nam pomógł!
– Zaraz coś wymyślmy – powiedział mądry władca.
– Może zbuntujemy się i nie będziemy dalej występować w bajkach dla ludzi?
– Nie będziemy robić ludziom na złość.
– Ależ proszę pana, musimy im dać nauczkę – odezwało się Brzydkie Kaczątko, które przypadkowo przechodziło obok.
– No dobrze – powiedział pan Andersen.
Jak postanowili – tak zrobili. Księżniczka nie miała zamiaru zasnąć na ziarnku grochu, a Calineczka nie chciała pobrać się z kwiatowym duszkiem, natomiast słowik ani myślał zaśpiewać dla Cesa-

rza. Brzydkie Kaczątko nie chciało stać się labędziem. Królowa Śniegu nie zamierzała zabrać Kay'a do Krainy Śniegu, a dziewczynce z zapalkami nigdy nie kończyły się zapalki.

Muszę powiedzieć, że dzieci i dorośli z Jaworza zawsze bardzo lubili czytać bajki i baśnie, więc bardzo się zmartwili, gdy bohaterowie ich ulubionych bajek zbuntowali się. Nie zostało im nic innego, jak posprzątać w Jaworzu. Dopiero gdy zwierzęta nie znalazły już ani jednego śmiecia, bajkowi bohaterowie przestali się buntować i wszystkie bajki znowu kończyły się tak, jak napisał pan Andersen.

I my powinniśmy się pilnować, bo inaczej postacie z bajek zbuntują się przeciwko nam.

Lidia Wieja SP I kl, IVa

JAWORZAŃSKIE ŻYCZENIA

Jaworze to podgórska miejscowość.
Zanieczyszczona jak i również chroniona.
Jaworze to kolebka do snu układająca.
Przepiękna jak promień słońca.
Jaworze jest naszym życiem,
Przepięknym jak górskie podszycie.
Jaworze to wiele pięknych zabytków,
Delikatnych jak skrzydła motylków.
Jaworze dla ludzi jest cennym darem.
Jak kwiatki na łące przepięknie kwitnące.
Jaworze jest jednak zanieczyszczone,
Przez ścieki z domów nie chronione!
Jaworze jest słynnym uzdrowiskiem.
Więc zadbajmy o to:
By samochody nie smrodziły!
By ścieki nie wpadały do potoków!
By nie niszczyć przyrody!
By ludzie byli dobrzy dla ptaków!
By nie niszczyli przyrody!
I szanowali swoje ogrody!
By nie płoszyli zwierzęzy!
Unikali zatrzymujące spaliny!
By przetwarzali różne odpady!
I pokochali piękno przyrody!

Iwona Wojciechowska l. 10

Kółko Twórczości Poetyckiej

Dziś jest 1996 rok, Jaworze ma jeszcze czyste powietrze. Lecz gdy nie będziemy ochraniać przyrody wokół nas, świat w 2009 roku będzie górą śmieci, której nikt, już nie da rady unicestwić. Pierwsza zasada właściwej ekologii umysłu brzmi: Nie pozwól, aby twój umysł stał się koszem na śmieci! Dbanie o czystość wody jest dobre. Niewycinanie drzew jest nie mniej dobre. Zapobieganie skażeniu powietrza jest jeszcze lepsze, ale dla Ziemi musimy uczynić jeszcze więcej. Musimy zacząć od najważniejszej rzeczy: od oczyszczenia umysłu, który jest skażony i zaśmiecony, zachłanny i nieczuły. Musimy zrobić go umysłem zdrowym, współczującym i pełnym troski o otaczający nas świat. Tylko wtedy będzie możliwe to, że Ziemia wokół nas ponownie zakwitnie i Słońce zaświta nad życiem każdego z nas. Starajmy się posprzątać dookoła siebie i uczyć tego innych, bo to my odpowiadamy za przyszłe pokolenie żyjące w Jaworzu. Życie w czystej wiosce jest dla nas wielkim szczęściem, bo gdyby powietrze było tylko mieszaniną spalin, a Ziemia górą śmieci, to niestety nie moglibyśmy żyć. Jeśli chcesz pomóc środowisku, pomóż najpierw sobie samemu! Stań się obrońcą środowiska naturalnego, a nie jego niszczycielem.

Druga zasada ekologii umysłu brzmi: Nie ma ocalenia dla Ziemi bez zmiany naszej świadomości! Wszystkie gazety, które przeczytasz lub przeczytają twoi rodzice złożone z makulatury. Zachęć rodziców, aby proszki do prania kupowali bez fosforanów, kosmetyki z rysunkiem Ziemi, warzywa z drzewkiem, pod którym pisze EKOLAND, książki z trzema strzałkami, napoje i gumy do żucia z człowiekiem, który wyrzuca papierek do kosza, komputery i telewizory z drzewkiem, na którym są napisy i dwie strzałki, zeszyty ze znacznikiem niebieskiego anioła, produkty spożywcze np. orzeszki z trójkątem, w którym jest numer 5. Przestań kupować napoje w puszkach! W taki sposób też możesz pomóc środowisku. Chciałbym jeszcze przytoczyć myśli dwóch znanych w świecie osób, którym również walka o uzdrowienie Ziemi była bliska:

Wotanie do kogoś na świecie.

Jeśli ty dasz mi trochę - ja ci dam dużo.

Jeśli ty dasz mi dużo - ja dam ci dużo więcej.

Jeśli ty dasz mi wszystko - ja też dam ci wszystko.

Edward Stachura

Prawdziwym niebezpieczeństwem jest nie to, że komputery zaczną myśleć jak ludzie, ale, że ludzie zaczną myśleć jak komputery.

Sydney J. Harris

Serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców
Jaworza i okolicy, kuracjuszy, gości na

DNI PIEŚNI RELIGIJNEJ - JAWORZE 1996

„Przy muzyce o przyszłości”

które odbędą się 29 i 30 czerwca 1996 r.
(sobota, niedziela) - począwszy od godz. 15⁰⁰
każdego dnia - w AMFITEATRZE w Jaworzu,
a w razie opadów deszczu w Szkole
Podstawowej nr 1 w Jaworzu Dolnym.

W programie:

- chóry, zespoły Ziemi Cieszyńskiej
- chwile refleksji - ... „Przyjdź Królestwo Twoje”
- konkurs z nagrodami dla publiczności.

W czasie trwania imprezy będzie przeprowadzona kwesta
na rzecz Szkoły Podstawowej nr 1.

WSTĘP WOLNY

Jeszcze raz pięknie zapraszamy

ZBÓR

Kościola Adwentystów Dnia Siódnego
w Jaworzu

Z TEKI SATYRYKA

NAPALONA

rys. Stanisław Łabza



Wywóz śmieci co? gdzie? kiedy?

Jako, że w poprzednim numerze naszej gazety popełniłmy niedopatrzenie i w tekście o wywozie śmieci zabrakło dwóch istotnych dla jego treści zdań, postanowiliśmy artykuł powtórzyć - w całości. Za fatalny błąd i wyniki z niego problemy najmocniej naszych czytelników przepraszamy.

Redakcja

Uprzejmie informujemy wszystkich mieszkańców gminy Jaworze, że z dniem 01.01. 1993 r. wywóz śmieci z terenu gminy Jaworze przejął Zakład Oczyszczania Miasta „Tros-Eko” Ustroń. W związku z tym ustala się następujący termin wywozu śmieci z poszczególnych ulic.

W każdy pierwszy wtorek miesiąca:

Jaworze Średnie, Jaworze Dolne (lewa strona ul. Zdrojowej), Kalwaria, Młyńska Kępa

ulice:

Aleja Kościelna	Leszczynowa	Pod Młyńską Kępą
Astrów	Letniskowa	Polna
Bielska	Łubianowa	Południowa
Boczna	Ładna	Poprzeczna
Cicha	Łukowa	Relaksowa
Cyprysowa	Malinowa	Romantyczna
Dzwonkowa	Miodowa	Rumiankowa
Górska	Morelowa	Sarnia
Graniczna	Morwowa	Sielska
Groszkowa	Nadbrzeźna	Słowicza
Jaskółcza	Nad Rudawką	Sosnowa
Kalwaria	Nareczowa	Spadzista
Kaszyska	Niecała	Storzyczków
Klonowa	Niewielka	Stroma
Kolonia Górna	Ogrodowa	Średnia
Kolonia Dolna	Olszynowa	Świerkowa
Konwaliowa	Pagórkowa	Topolowa
Koralowa	Pałacowa	Ukryta
Krokusowa	Piękna	Ustronna
Krótka	Podgórska	Wapienięka
Legendarna	Pod Harendą	Wczasowa
Kryształowa		Wiśniowa
Agrestowa		Wschodnia
		Zdrowotna

W każdy drugi wtorek miesiąca: Jaworze Górne, Jaworze Dolne (prawa strona ul. Zdrojowej), Jaworze Goruszkowa

ulice:

Agrestowa	Lecznicza	Skowronków
Akacjowa	Liliowa	Słoneczna
Bławatkowa	Modrzewiowa	Stokrotek
Borsucza	Motylkowa	Szkolna
Brzoskwinowa	Nagietkowa	Tulipanowa
Chabrowa	Panoramiczna	Wąwóz
Cieszyńska	Pelchrim	Widok
Dębowa	Plac Kościelny	Wiosenna
Folwarczna	Pod Brzegiem	Wypoczynkowa
Jałowcowa	Poziomkowa	Za Goruszką
Kaczeńcowa	Promieniasta	Zajęcza
Kalinowa	Różana	Zdrojowa
Kwiatowa	Schowana	Zielona

W każdy trzeci wtorek miesiąca: Jaworze Nałęcz i Jaworze Górne

ulice:

Brzozowa	Jaśminowa	Pogodna
Bukowa	Jaworowa	Rodzinną
Cisowa	Jeżynowa	Słoneczna
Górecka	Jodłowa	Smrekowa
Grabka	Myśliwska	Turystyczna
Jarzębinowa	Orzechowa	Wrzosowa
Jasicnicka	Pod Lasem	Zaciszna
		Zawilecowa

ZARZĄD GMINY W JAWORZU

ogłasza przetarg nieograniczony ma wykonanie odwodnienia i izolacji budynku Przedszkola w Jaworzu Średnim

- termin realizacji zamówienia: sierpień 1996 r.
- termin składania ofert: 17.07.1996 r. do godz. 10⁰⁰
Zaklejoną kopertę z ofertą należy oznaczyć:
Urząd Gminy w Jaworzu - „Przetarg - Przedszkole w Jaworzu Średnim”.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w pokoju nr 14 w siedzibie Urzędu Gminy w Jaworzu ul. Zdrojowa 82. Otwarcie ofert nastąpi dnia 17.07.1996 o godz. 11⁰⁰.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. Posiadają zarejestrowaną działalność gospodarczą.
2. Posiadają środki finansowe na zakup niezbędnych materiałów.
3. Złożą w terminie ofertę zgodną ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia.
4. Spełniają warunki określone w art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych.

Do kontaktów z oferentami uprawniona jest Teresa Faferko, tel. 172-195

POLACY POLAKOM

Zarząd Główny Społecznego Komitetu Pomocy Polakom w Azji Środkowej dla upamiętnienia 60 rocznicy pierwszych, masowych deportacji Polaków do Kazachstanu - zaprosił na miesiąc lipiec r. 24-osobową grupę dzieci polskich zesłańców z Pawłodaru, oraz 3 dzieci z Białorusi i Litwy na kolonie letnie do Kalwarii Zebrzydowskiej.

Dzieci wraz z opiekunami (łącznie ok. 30 osób) przebywać będą na terenie Klasztoru OO Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej. Organizatorzy, jako organizacje społeczne, nie korzystają z żadnych dotacji budżetowych i nie są w stanie sfinansować całego przedsięwzięcia. Stąd apel do mieszkańców naszej Gminy o pomoc finansową, którą należy kierować na konto: SKPP w ASr. w PBK III oddz. w Krakowie 373407-605159-2700.

Urząd Gminy w Jaworzu przypomina jednostkom organizacyjnym, osobom fizycznym będącym właścicielami lub zarządcami nieruchomości położonych w granicach administracyjnych Gminy Jaworze o obowiązku:

- utrzymania czystości i porządku wewnątrz i na zewnątrz posesji (m.in. regularne wykaszanie trawy)
- niszczenia chwastów występujących w uprawach rolniczych, warzywnych, sadowniczych, innych użytkach rolnych, na poboczach dróg, rowach przydrożnych, na terenach budów.

Jednocześnie informujemy, że spalanie wszelkich odpadów na powierzchni ziemi, a także wypalanie roślinności na łąkach, pastwiskach itp jest **niedozwolone**.

- Kto zanieczyszcza lub zaśmieca miejsca dostępne dla publiczności - podlega karze grzywny (art. 145 - Kodeks Wykroczeń; art. 45, 59 ustawy z dn. 16.X 1991 r.).

Ponadto - przypominamy, że zajmowanie pasa drogowego poza granicą posesji jest **zabronione**.

- apelujemy do właścicieli budynków mieszkalnych o umieszczenie numeru budynku w widocznym miejscu.

Lista wyników V Wiosennego Biegu Jaworza

I PRZEDSZKOLAKI (4-5 LAT)

Dziewczynki:

1. Dagmara Golik P. nr 1
2. Anna Hoczek P. nr. 1
3. Dagmara Jaworska P. nr. 2

Chłopcy:

1. Michał Pierściecki P. nr. 2
2. Kajetan Borecki P. nr. 1
3. Nikodem Borecki P. nr. 1

II PRZEDSZKOLAKI (6-7 lat)

Dziewczynki:

1. Anna Kuś P. nr. 1
2. Magdalena Sala P. nr. 2
3. Małgorzata Hubert P. nr. 1

Chłopcy:

1. Lukasz Gwóźdź P. nr. 2
2. Rafał Sztykiel P
3. Marcin Sztykiel P. nr. 2

III KLASY I-II 300 m.

Dziewczynki:

1. Iwona Jamróż SP 3
2. Dorota Szimke SP 3
3. Julia Borecka SP 1

Chłopcy:

1. Mirosława Szameta SP 1
2. Marek Przybyła SP 1
3. Marcin Miedziak SP 1

IV KLASY III-IV 500 m.

Dziewczeta:

1. Agata Greń SP 3
2. Ewa Sala SP 3
3. Lidia Wieja SP 1

Chłopcy:

1. Lukasz Dziendziel SP 3
2. Daniel Caputa SP 1
3. Mateusz Kleszcz SP 1

V KLASY V-VI 800 m.

Dziewczyny:

1. Anna Kielbus SP 1
2. Agnieszka Caputa SP 1
3. Joanna Sobkowicz SP 1

Chłopcy:

1. Damian Zdolski SP 1
2. Sebastian Gajer SP 1
3. Dariusz Bugno SP 1

VI KLASY VII-VIII

Dziewczyny 1100 m.

1. Katarzyna Gębała SP 1
2. Halina Filipczak SP 1
3. Lucyna Machalica SP 1

Chłopcy:

1. Rafał Stronczyński SP 1
2. Szymon Matuszek SP 1
3. Jacek Korzątkowski SP 1

Organizatorzy serdecznie dziękują Sponsorom, którzy pomogli w przygotowaniu imprezy.

Listy ze szczegółowymi wynikami biegu są do wglądu w GOKiR.

Wykaz sponsorów: Firma PROZMIN, STAR FOODS, Piekarnia Greń, Przyjaciele z Holandii.

Redaguje Kolegium w składzie: Jadwiga Roik, Franciszek Karol Szpok, Tadeusz Zender, Marian Zygmunt, kolportaż - Jan Kliś
Adres redakcji: Urząd Gminy w Jaworzu, ul. Zdrojowa 82,
43-384 Jaworze Dolne, tel. 172-195; lub 172-813

fax.: 172-871; telex: 35-405

Skład i druk: Times Bielsko-Biała, ul. Krakusa 17 tel 183-287
Poprzednie numery „Echa Jaworza” można zakupić w redakcji.
Redakcja nie zwraca nadsyłanych tekstów oraz
zastrzega sobie prawo skracania i opracowania redakcyjnego.